

# Klienci krakowskich hosteli w roku 2007



TUR-INFO.PL

<http://www.tur-info.pl/>

2007-08-03

[http://www.tur-info.pl/p/ak\\_id,18049,,](http://www.tur-info.pl/p/ak_id,18049,,)

Największy operator hosteli w Krakowie i zarazem właściciel ośrodków w innych miastach naszego kraju, Hostel Service, prezentuje raport dotyczący badań na temat klientów krakowskich hosteli. Dzięki niemu możemy się dowiedzieć jakiej narodowości są ów goście oraz dlaczego wybrali się akurat tutaj. Wyniki możemy porównać (dzięki zastosowanej metodologii) z wynikami badań nad ogółem turystów odwiedzających Kraków, przeprowadzonych przez Małopolską Organizację Turystyczną.

Kim jest osoba odwiedzająca hostel w Krakowie? Badaniu poddało się 1249 osób, ok. 71 proc. to Europejczycy (Polacy - 4,4 proc), 7,8 proc. klientów pochodziło z Ameryki Północnej, (głównie z USA), 6, 2 proc. to Nowozelandczycy i Australijczycy. To nie mało, biorąc pod uwagę populację tychże krajów oraz oczywiście odległość od Krakowa.

Z hosteli najliczniej korzystali Brytyjczycy - 225 osób, ponad 1/5 badanych, następnymi w rankingu znaleźli się Francuzi i Hiszpanie (95 i 99 osób), Irlandczycy (71), Australijczycy i Amerykanie (67, 66). W trakcie badań w hostelach pozostawało 55 Polaków, tyle samo co Niemców i trochę więcej od Włochów.

Nic dziwnego, że 948 (ponad  $\frac{3}{4}$  badanych) było przed 30-tymi urodzinami, hotele przecież są miejscami przede wszystkim dla młodych. Z tejże liczby ponad połowa (40 proc. ogółu) to klienci mający od 21 do 25 lat. Młodzieży przed 21 rokiem życia i osób przed 30-tką było 224 i 225, czyli ok. 18 proc.

Pośród gości hoteli w większości pozostają mężczyźni (628), kobiet było 517, a reszta badanych nie podała płci.

Klientami hosteli są przede wszystkim studenci (37 proc.), a osób pracujących było 36 proc., uczniów szkół było 10,7 proc., a reszta to osoby zajmujące się domem, emeryci, oraz bezrobotni.

Goście hosteli wypowiadają się na temat swojego statusu materialnego jako zadowolający (50 proc.) albo dobry (26 proc.) Osoby, które nie są zadowolone ze swojego statusu nieznacznie przeważają na gośćmi, którzy uważają, że ich sytuacja materialna jest bardzo dobra (8,6 proc. w stosunku do 6 proc.).

Polskie korzenie ma 12,4 proc. klientów hosteli. 1/3 spośród nich to osoby zamieszkałe na stałe w Polsce. Obcokrajowców mających jakieś powiązania z Polską jest 8 proc.

Turysta, który postanowił skorzystać z usług hostelu przybył do Krakowa prawdopodobnie w grupie przyjaciół (63 proc.), co szósty (co wynosi 18,3 proc.) samotnie, 12,9 proc. przyjechało z rodziną. Tylko 4,7 proc. badanych znalazło się w grupie zorganizowanej. Średnio, liczba nocujących gości to 3 osoby.

Najwięcej samotnych podróżnych pochodzi z Francji, Australii, USA i Polski. Grupy bardziej odpowiadają Portugalczykom i Finom. Europejczycy nie lubią samotnych wypraw (10 proc. przybyło samotnie), średnią jednak podnosi reszta podróżnych. Rodzinnie Kraków odwiedzają Australijczycy i Polacy.

Po 30 roku życia nie jeździ się już ze znajomymi, tylko z rodziną, z biurem podróży bądź prawie wcale. Młodszy natomiast cenią sobie grupę przyjaciół.

Kobiety rzadziej korzystają z usług biur podróży, rzadziej też podróżują samotnie (jest ich 2 razy mniej niż mężczyzn).

3 doby. Większość klientów (62,9 proc.) nie zostaje w Krakowie dłużej niż na jeden nocleg, średnio goście korzystają z usług hostelu przez 3 dni. 1/3 zostaje w mieście na 1 dzień bądź krócej. Częściej jedna doba zwiedzania Krakowa wystarcza mężczyznom (222, kobiety- 156). Dłużej zostają Francuzi i Brytyjczycy, mniej czasu natomiast mają Amerykanie.

Wypoczynek i zwiedzanie. Goście hosteli chcą przede wszystkim w Krakowie wypocząć (55,2 proc.), lub pozwiedzać (38,1 proc.), bądź też aktywnie spędzić czas, skorzystać z rozrywek (po 12 proc.). Brytyjczycy, wbrew pozorom, wybierają tylko trochę częściej rozrywkowy plan pobytu (19,1 proc.).

Zaskakująco wiele badanych (7,8 proc.) chciało w Krakowie podziwiać przyrodę, w przeciwieństwie do Polaków, którym w ogóle nie przyszło to do głowy. Obywatele naszego kraju przyjeżdżają tutaj przede wszystkim w interesach i na zakupy.

Osoby poniżej 26 roku życia przybywają do dawnej stolicy w poszukiwaniu zabawy. Za to dla starszych kluby i dyskoteki nie mają większego znaczenia. Studenci dwa razy częściej jadą do Krakowa, aby się wyszumieć niż pracujący (106 do 49). Tak samo jest w przypadku turystyki aktywnej (110 do 57).

Hostel Service zadał pytanie swoim gościom o główny cel przyjazdu. 59,9 proc. przybyło tutaj w celach wypoczynkowych. Miejsca, które są atrakcyjne turystycznie najbardziej przyciągają turystów. 6 proc. zadeklarowało chęć uprawiania turystyki aktywnej, a 1/40 (2,6 proc., większość to Europejczycy) pragnie zabawić się w knajpach (Brytyjczyków jest w tym przypadku 2 razy więcej, ale nadal tylko 6 proc.). Goście z odleglejszych stron świata przyjeżdżają do Krakowa głównie, aby poznawać i oglądać.

Uczniowie i studenci najczęściej spośród innych deklarują potrzebę zwiedzania oraz zabawy.

Wśród pytań zamkniętych ankiety znalazła się także rubryka: "Inne", w której badani mogli wykazać się kreatywnością, po co przyjeżdżają. Najczęstszymi odpowiedziami było Auschwitz i ... seks, dziewczyny i alkohol.

Ogromna większość ankietowanych (70,6 proc.) przybyła do Krakowa pociągiem. Na kolejnym miejscu znalazły się samoloty, tanie linie są mniej popularne od tych tradycyjnych (6,1 proc. do 7,6 proc.). Duża część osób przyjechała samochodem (7 proc.), a nieliczni liniowymi autobusami. Ci, którzy wybrali się do Krakowa z wycieczką zorganizowaną i nocujący w hotelach dojeżdżają do miasta autobusem czarterowym (4 proc.).

Samochodami podróżują prawie tylko Europejczycy, głównie są to Polacy.

Łącznie z latami badanych wzrasta odsetek korzystających z usług linii lotniczych i prywatnych samochodów. Autobusami podróżują trochę częściej mężczyźni niż kobiety.

Studenci unikają samolotów i autobusów (37 i 13 uczących się wobec 97 i 25 pracujących). Można ich spotkać częściej w pociągu (354 wobec 268).

Tych, którzy sami organizują sobie wyjazd do Krakowa jest 82,1 proc., niezmiernie rzadko decydują się na poleganie na innych. 4,3 proc. ankietowanych zorganizował wyjazd zakład pracy, 7,3 proc. skorzystało z usług biur podróży. Samodzielne wyjazdy nie są straszne Amerykanom, Australijczykom oraz Brytyjczykom. Z zakładem pracy przybyło 30 osób z Francji (była to pewnie jednorazowa anomalia), oraz pojedyncze osoby z Azji i pozostałych stron Europy.

Częściej zakład pracy wysyłał na wycieczkę mężczyzn niż kobiety (51 do 29 proc.), a także osoby z dobrymi pensjami niż z tymi gorszymi (30 do 8).

Ten pierwszy raz w Krakowie przeżywa 85,4 proc. gości hosteli. Drugi raz było tu 10 razy mniej osób, kilka razy (5,3 proc.), a 1/50 bywa tutaj często. Najwięcej turystów jest z Ameryki Północnej, a także, co nie dziwi, z Polski. Największą nowością Kraków jest dla Australijczyków, osoby z lepszym statusem materialnym częściej powracają do starej stolicy, możliwe, że po prostu częściej podróżują.

Klienci pięciu hosteli grupy Hostel Service, byli poproszeni o wypełnienie ankiety w momencie zameldowania w ośrodku. Wypełniali tę samą kartę badań, która posłużyła w badaniu ruchu turystycznego w Małopolsce i Krakowie prowadzonych przez Małopolską Organizację Turystyczną. Dzięki metodologii wyniki badań można ze sobą porównywać.

W porównaniu z turystami przybywającymi do Krakowa (według danych Małopolskiej Organizacji Turystycznej z roku 2006), goście hosteli mają w sobie coś wyjątkowego.

Wśród nich jest znacznie więcej Australijczyków i Irlandczyków (ok. 5-6 proc., w liczbie turystów - 1,5-2 razy mniej).

Co trzeci klient hostelu to student, stanowią oni 1/10 całego ruchu turystycznego. Pracując znacznie rzadziej nocują w hostelach (36 proc. w ogóle 60 proc.).

Jeśli chodzi o ocenę swojego poziomu materialnego, goście hosteli mają ją niższą od przeciętnego turysty zwiedzającego Kraków.

Turysta korzystający z hostelu 3 razy częściej przybywa do tego miasta w grupie znajomych (63 proc. do 19,8 proc.), albo samotnie (18,3 proc. do 32,7 proc.). Zorganizowane wycieczki kuszą 4,7 proc. mieszkańców w hostelu, wszystkich turystów jest 33,1 proc.

Ludziom zamieszkującym hostele zależy przede wszystkim na odpoczynku (55,2 proc. do ok. 33), trzy razy bardziej na rozrywce (12 proc. do 3-4 proc.). Niewiele jest tych, którzy przyjechali do Krakowa w interesach bądź z pielgrzymką. Takich gości jest w tutaj 3;4 proc.

Więcej jest osób mieszkających w hotelach zamierzających uprawiać turystykę aktywną (6 proc. wobec 0,62 proc.).

Pięć razy częściej niż przeciętni goście Krakowa przyjeżdżają pociągiem (70,6 proc. wobec 13,1 proc.), trzy razy częściej przylatują samolotem (13,7 proc. do 38,4 proc.).

Istnieją także bardziej niezależni klienci, którzy sami organizują sobie wyjazd (82,1 proc. do 62,1 proc.), bardzo rzadko korzystają oni z biur podróży (4,3 proc. do 20,6 proc.). Częściej przyjeżdżają do Krakowa po raz pierwszy (85,4 proc. do 37,8 proc.), bardzo rzadko po raz kolejny.